

Łoniewski, Janusz

45 lat Wyższego Seminarium Duchownego w Drohiczynie (1951-1996)

Studia Teologiczne 15, 225-243

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JANUSZ ŁONIEWSKI

45 LAT WYŻSZEGO SEMINARIUM DUCHOWNEGO W DROHICZYNIE (1951-1996)

Treść: I. Korzenie Wyższego Seminarium Duchownego w Drohiczynie; II. Wyższe Seminarium Duchowne diecezji pińskiej w Drohiczynie; III. Wyższe Seminarium Duchowne diecezji drohiczyńskiej w Drohiczynie; IV. Moderatorzy i profesorowie.

Dnia 5 czerwca 1991 r. Rozpoczęła swoje istnienie Diecezja Drohiczyńska, a wraz z nią Wyższe Seminarium Duchowne diecezji drohiczyńskiej w Drohiczynie. Albowiem, kiedy Ojciec św. Jan Paweł II, podczas swojej czwartej pielgrzymki do Ojczyzny, na błoniach białostockich, proklamował Diecezję Drohiczyńską, dotychczasowe Wyższe Seminarium Duchowne w Drohiczynie, stało się uczelnią diecezji drohiczyńskiej. Decyzja Ojca św. Dla wielu była zaskoczeniem. Dziwili się zwłaszcza ci, którzy patrzyli na nową diecezję tylko w aspekcie ilości wiernych. Nie przekraczała bowiem stu tysięcy.

Trudno jest dociekać motywów decyzji Jana Pawła II i nie wiem nawet czy wolno, ale zrozumienie jej, stanie się na pewno łatwiejsze, jeśli uwzględnimy aspekt historyczny. Wydaje się, że utworzenie Diecezji Drohiczyńskiej i powstanie Wyższego Seminarium Duchownego w Drohiczynie, zostało w jakimś stopniu zdeterminowane wcześniejszymi wydarzeniami, które z woli Opatrzności Bożej miały miejsce w początkach dwudziestego wieku i sięgają Diecezji Mińskiej. A zasługą papieża Jana Pawła II jest, że je dostrzegł i dał temu wyraz w stosownej decyzji.

I. KORZENIE WYŻSZEGO SEMINARIUM DUCHOWNEGO W DROHICZYNIE

Drohiczyn, jako stolica diecezji i miejsce seminarium duchownego, nie pojawił się nagle. Wskazują na to wydarzenia, które działy się w historii Pol-

ski i w historii Kościoła Katolickiego w Polsce. Chodzi tu przede wszystkim o zmiany granic państwa polskiego, które wpływały na decyzje Stolicy Apostolskiej o powstawaniu nowych diecezji, a w konsekwencji i seminariów duchownych.

1. Diecezja Mińska i jej seminarium

Diecezję Mińską erygował papież Pius VI bullą „*Maximus undique pressi*” 15 listopada 1789 r. i włączył do niej tereny województwa mińskiego oraz część ziem województwa nowogrodzkiego i brzeskiego¹. Pierwszym biskupem mińskim był Jakub Ignacy Dederka. Carskie władze w 1816 r. za postawę patriotyczną usunęły go z urzędu². Jego następcami byli biskupi: Mateusz Lipski i Adam Wojtkiewicz. 15 lipca 1869 r., Diecezja Mińska ukazem cara Aleksandra II została skasowana³. Reaktywował ją papież Benedykt XV 2 listopada 1917 r. i biskupem ordynariuszem ustanowił ks. Zygmunta Łozińskiego, który został czwartym biskupem w historii tej diecezji⁴.

Diecezja Mińska składała się z piętnastu dekanatów i liczyła ok. 290.000 wiernych. Biskup Zygmunt, jeszcze w roku 1918, wraz z różnymi urzędami diecezjalnymi, powołuje do istnienia także Wyższe Seminarium Duchowne⁵.

W r. 1920 wybuchła wojna bolszewicko-polska. Po jej zakończeniu, na mocy traktatu z r. 1921 zawartego w Rydze między Polską a ZSRR, Diecezja Mińska została przedzielona granicą. W Polsce zostało dziewięć dekanatów, a siedem wraz z Mińskiem przeszło do ZSRR⁶.

Tymczasową siedzibą biskupa Zygmunta, stał się wtedy Nowogródek, gdzie zamieszkał w częściowo zniszczonym klasztorze poddominikańskim i skąd podjął na nowo organizację diecezji⁷.

Do Nowogródka zaczęli też przybywać klerycy, którzy studiowali przedtem w Mińsku. Ci, pierwsi, byli kierowani na dokończenie studiów do Włocławka i Kielc. Jednakże, w niedługim czasie po sprowadzeniu się biskupa Zygmunta do Nowogródka, chociaż trudno jest ustalić konkretną datę, zaczęło funkcjonować własne Wyższe Seminarium Duchowne. Wkrótce też, bo 1 października 1922 r., biskup Zygmunt Łoziński, powołuje Mniejsze Seminarium Duchowne diecezji mińskiej, które stało się zapleczem dla seminarium wyższego.

¹ Por. B. Kumor, *Ustrój i organizacja Kościoła Polskiego w okresie niewoli narodowej 1772-1918*, Kraków 1980, s. 202.

² Por. M. Godlewski, *Dederko Jakub Ignacy*, w: *Polski Słownik Bibliograficzny*, t. 5, Kraków 1938, s. 47 n.

³ Por. B. Kumor, dz. cyt., s. 201.

⁴ Por. T. Tararuj, *Śługa Boży Zygmunt Łoziński*, w: *Polscy Święci*, (red.) J.R. Bar, t. 10, Warszawa 1987, s. 236.

⁵ Tamże, s. 236.

⁶ Tamże, s. 239.

⁷ Tamże.

2. Diecezja Pińska i jej seminarium w Pińsku

28 października 1925 r. papież Pius XI, bullą „Vixdum Poloniae unitas”, erygował Diecezję Pińską. W jej skład weszły dekanaty z diecezji mińskiej, które zostały w Polsce i doszły nowe z diecezji wileńskiej i łuckiej. Tak, że nowa Diecezja Pińska liczyła osiemnaście dekanatów. Ordynariuszem jej został dotychczasowy biskup miński, Zygmunt Łoziński. Stolicą diecezji stał się Pińsk i tam też biskup Zygmunt przeniósł z Nowogródka Wyższe Seminarium Duchowne i dał mu siedzibę w zabudowaniach poklasztornych ojców franciszkanów.

Wyższe Seminarium Duchowne prowadziło swoją działalność w Pińsku, aż do II wojny światowej. Kiedy we wrześniu 1939 r. wybuchła wojna, klerycy po wakacjach nie dotarli do Pińska i Wyższe Seminarium Duchowne w Pińsku od tego czasu nie wznowiło swojej pracy, chociaż nie było formalnie rozwiązane.

Za rządów diecezją pińską Sługi Bożego Biskupa Zygmunta, zostaje na nowo „odkryty” Drohiczyn, który w przeszłości od 1520 r. do 1795 był stolicą województwa podlaskiego. W Drohiczynie znajdowały się budynki poklasztorne i gmach Collegium Nobilium, należące dawniej do zakonu jezuitów, a potem pijarów. Biskup Zygmunt Łoziński odnowił te pomieszczenia i dekretem z dnia 7 października 1928 r. przeniósł tu z Nowogródka Niższe Seminarium Duchowne⁸. Potem to seminarium przekształciło się w Gimnazjum Biskupie⁸.

Druga wojna, we wrześniu 1939 r. przerwała działalność tego gimnazjum. Gmachy znalazły się w strefie przygranicznej. Po 17 września zajęły je wojska sowieckie, a po 22 czerwca 1941 r., wojska niemieckie. Obie te okupacyjne armie dokonały w tych obiektach ogromnych zniszczeń.

II. WYŻSZE SEMINARIUM DUCHOWNE DIECEZJI PIŃSKIEJ W DROHICZYNIE

Sytuacja Diecezji Pińskiej, po II wojnie światowej, w roku 1945 była podobna do tej, jaka była w Diecezji Mińskiej po wojnie bolszewicko-polskiej w 1920 r. Większa część diecezji została poza granicami państwa polskiego.

I znowu, trzeba było na terenie Polski, w tym maleńkim skrawku, który pozostał, tworzyć struktury diecezjalne i seminarium duchowne. Niemożliwym było wskrzeszenie od razu i w całości, dlatego władze diecezjalne, czyniły to stopniowo i rozłożyły w czasie. Najpierw Wyższe Seminarium Duchowne w Drohiczynie istniało w unii z Wyższym Seminarium siedleckim, a potem, wykorzystując sprzyjające warunki, stało się uczelnią samodzielną.

⁸ *Piński Przegląd Diecezjalny*, Pińsk, nr 2, s. 5 i 26-30.

Stosownie do takiej sytuacji, kolejne punkty dotyczą historii seminarium w łączności z Siedlcami, a następnie jako samodzielnej instytucji.

1. Unia seminarium drohiczyńskiego z seminarium siedleckim

Po zakończeniu II wojny światowej, w roku 1945 granicą Polski na wschodzie stała się rzeka Bug. Diecezja Pińska została rozdzielona granicą państwową. Pińsk i czternaście dekanatów znalazło się w Białoruskiej Republice Radzieckiej. W Polsce zostały tylko cztery dekanaty: bielski, brański, ciechanowiecki i drohiczyński. Za granicą zostało Wyższe Seminarium Duchowne, a w Polsce, w Drohiczynie - Niższe, które jeszcze przed wojną zostało przekształcone w Gimnazjum Męskie Rzymsko-Katolickie diecezji pińskiej. Ten skrawek Diecezji Pińskiej, który został w Polsce, w nomenklaturze państwowej został nazwany - Diecezją w Drohiczynie nad Bugiem.

W roku 1944, jeszcze przed zakończeniem wojny, ówczesny prefekt drohiczyński, ks. Wiktor Gliński, wyremontował po zniszczeniach wojennych pomieszczenia Gimnazjum Biskupiego w Drohiczynie i zorganizował w nich bursę dla chłopców, którzy mieli zamiar po maturze wstąpić do seminarium. Bursa bowiem funkcjonowała na kształt Niższego Seminarium Duchownego, z tym, że naukę uczniowie pobierali w Gimnazjum Państwowym, które już w tym czasie wznowiło działalność. Niestety w roku 1951, władze państwowe zmusiły ks. Glińskiego do rozwiązania internatu pod zarzutem prowadzenia nielegalnej szkoły kościelnej.

Wcześniej, bo w 1950 r. Ojciec św. Pius XII mianował ks. dr kan. Michała Krzywickiego, profesora Wyższego Seminarium w Pińsku - Administratorem Apostolskim Diecezji Pińskiej z siedzibą w Drohiczynie. W sytuacji, gdy władza państwowa uniemożliwiła prowadzenie Niższego Seminarium, ks. Infułat Michał Krzywicki, 5 września 1951 r. wydał dekret, którym zawiesił działalność Mniejszego Seminarium w Drohiczynie, pozostawiając je tym samym jako osobę prawną i reaktywował Wyższe Seminarium Duchowne diecezji pińskiej. Dał mu siedzibę w budynkach dawnego Seminarium Niższego, czyli w zespole budynków pojezuickich. Temuż Wyższemu Seminarium Duchownemu przekazał także w użytkowanie i w zarząd, nieruchomości Mniejszego Seminarium. Jednocześnie pozostawił to Niższe Seminarium prawnym właścicielem tych nieruchomości¹⁰.

⁹ Akta Męskiego Gimnazjum Biskupiego w Drohiczynie IV (Ps) 4, A 10, s. 5.

¹⁰ Dekret ten został wydany 5 września 1951 r. i ma numer 454/51 i brzmi następująco: „W związku z trudnościami stworzonymi przez Władze Oświatowe dalsze prowadzenie Mniejszego Seminarium w Drohiczynie n/B stało się niemożliwe. Natomiast nie rozwiązując go, a tym samym pozostaje ono nadal jako osoba prawna.

Z powodu wojny Wyższe Seminarium Duchowne naszej diecezji nie mogło funkcjonować. Obecnie odczuwa się palący brak kapłanów do pracy na terenie Diecezji. Jednocześnie przepis Prawa Kanonicznego (kan. 1354§1) wymaga, by każda diecezja miała własne Seminarium Duchowne. Wobec tego niniejszym Dekretem reaktywuję działalność Wyższego Seminarium Duchownego naszej diecezji.

Ks. Michał Krzywicki, Administrator Apostolski reaktywując Wyższe Seminarium, wychodził naprzeciw pilnej potrzebie kształcenia księży dla własnej diecezji, która podczas wojny utraciła ponad 35% stanu osobowego kapłanów, a z braku własnego seminarium, powołania rozpraszają się po różnych diecezjach w Polsce. Pierwsi księża, po wojnie dla diecezji w Drohiczynie, zostali wyświęceni w roku 1953. Było ich trzech. Jeden ukończył seminarium w Krakowie, a dwaj w Warszawie. Oprócz Krakowa i Warszawy, w tym najwcześniejszym okresie miejscem studiów naszych kleryków były seminarium w Białymstoku, Płocku i Łomży.

Reaktywowane Seminarium w Drohiczynie nawiązało ścisłą współpracę, a może lepiej powiedzieć, pozostawało w unii z Wyższym Seminarium Duchownym diecezji siedleckiej, czyli połaskiej. Ta unia wyglądała w ten sposób, że alumni pierwszych dwóch kursów filozoficznych z obu diecezji, studiowali w Drohiczynie, a alumni czterech następnych kursów - teologicznych w Siedlcach.

Decyzja o takiej współpracy była korzystna dla obu stron, bo rozwiązywała, albo przynajmniej łagodziła pewne konkretne trudności, które miały te diecezje w dziedzinie kształcenia alumnów. Otóż Siedlce, nie miały dostatecznej ilości pomieszczeń i trudno im było przyjąć wszystkich zgłaszających się do Seminarium. Po dwóch pierwszych latach, zwykle następował dość znaczny odsiew i na dalsze lata szła grupa znacznie pomniejszona. Drohiczyn natomiast miał wolne gmachy, ale nie miała księży profesorów, więc chętnie też skorzystał z oferty siedleckiej.

Po przeprowadzeniu najbardziej pilnych remontów, pierwszy kurs w liczbie 38 kleryków z obu diecezji rozpoczął studia 1 października 1952 r., czyli w rok po dekreście o reaktywowaniu seminarium.

W tym czasie grono profesorskie tworzyli: ks. dr Michał Krzywicki, Administrator Apostolski - wykladał historię religii, katechizm rzymski i język rosyjski; ks. mgr Władysław Jędruszek - liturgikę; oraz profesorowie z Siedlec: ks. dr Franciszek Szajda był rektorem i wykladał historię filozofii i psychologię; ks. prof. Wacław Dorabiała (salezjanin) - język polski i grecki;

Będzie ono miało swą siedzibę w Drohiczynie n/Bugiem, jako na terytorium części diec. Pińskiej, pozostały w obecnych granicach Polski, a od r. 1950 noszącym nazwę „Diecezja w Drohiczynie n/Bugiem”.

Temuż Wyższemu Seminarium Duchownemu przekazuję w użytkowanie i zarząd nieruchomości Mniejszego Seminarium Duchownego w Drohiczynie n/Bugiem, które nadal pozostaje prawnym właścicielem tych nieruchomości według Dekretu Biskupa Pińskiego z dnia 7 X 1928 r. Nr 8006/28.

Wyższemu Seminarium Duchownemu w Drohiczynie n/Bugiem polecam troskę o konserwację zabytkowych gmachów oraz płacenie wszelkich należnych podatków.

Jednocześnie zastrzegam, że w tych gmachach ma korzystać bezpłatnie z mieszkania Ordynariusz Diecezji, Kuria Diecezjalna i jej funkcjonariusze. Oprócz tego ma nadal mieć bezpłatne mieszkanie proboszcz parafii Drohiczyńskiej, jego Wikariusze i służba kościelna. Ks. Proboszcz ma też zatrzymać część budynków gospodarczych dla prowadzenia własnego gospodarstwa, gdyż parafia od niepamiętnych czasów nie miała oddzielnej plebanii ani też zabudowań gospodarczych, a korzystając z gmachów, które obecnie są własnością Mniejszego Seminarium Duchownego.”

ks. prof. Piotr Filipowicz - łacinę i śpiew; ks. prof. Józef Kobylański - socjologię; ks. dr Zygmunt Mościcki - ontologię, teodyceę, teorię poznania, kosmologię. Ojcem duchownym był początkowo ks. Zygmunt Mościcki, a potem ks. Jan Siekierko. Prokuratorem był miejscowy proboszcz, ks. Józef Gałda.

Z tego pierwszego rocznika, do kapłaństwa dla diecezji pińskiej, doszło dwóch: ks. Jan Bogusz i ks. Piotr Bujno.

Ze wspomnień księży profesorów i kleryków z tamtych lat wiemy, że w Drohiczynie wówczas, były bardzo ciężkie warunki. Klerycy mieszkali stłoczeni w dawnych salach wykładowych. Wyżywienie mieli bardzo skromne. W zimie dokuczalo zimno. W pokojach na skutek niskiej temperatury nie rzadko zamarzała woda w miednicach, które służyły jako jedyne umywalki. Niezbędnym wyposażeniem pokoi były lampy naftowe, bo elektrownia bardzo często wyłączała prąd. Największa i najpiękniejsza sala kolegium, za czasów jezuickich - sala teatralna, była nieczynna, ponieważ wymagała remontu, na który nie było pieniędzy. Nadto jedno z obszernych pomieszczeń zajmowała państwowa apteka.

Ta unia z Siedlcami trwała do roku 1957.

2. Seminarium w Drohiczynie jako uczelnia samodzielna

Unia z Siedlcami miała z natury rzeczy charakter tymczasowy. Ks. infułat Michał Krzywicki, wykorzystując sprzyjającą sytuację polityczną w roku 1956 uruchamia Seminarium w całości. Ukazując Seminarium w Drohiczynie jako samodzielne, wskażemy na ważniejsze momenty życia seminaryjnego, włączając w to starania o godne warunki bytowe, a także opiszemy, jako charakterystyczne dla tego okresu szykany, które spotkały Seminarium od władz państwowych¹¹.

A. Reaktywowanie i ważniejsze momenty życia seminaryjnego

Po wydarzeniach październikowych 1956 r. zmienił się klimat polityczny w Polsce. Skończył się stalinizm, powiało wolnością, z więzienia wyszedł ks. prymas Stefan kardynał Wyszyński. W tej sytuacji, sprzyjającej także dla Kościoła, ks. infułat Michał Krzywicki Administrator Apostolski w Drohiczynie, 7 stycznia 1957 r. wydaje dekret o następującej treści: *„Ze względu na zewnętrzne warunki dekret mój z dnia 4 IX 1951 r. Nr 454/51 o wznowieniu działalności Wyższego Seminarium Duchownego naszej diecezji nie mógł być w pełni zrealizowany, gdyż mogło ono egzystować w Drohiczynie tylko razem z Seminarium diecezji Siedleckiej.*

Obecnie, gdy nadeszły ku temu odpowiednie okoliczności, niniejszym potwierdzam powyższy Dekret w całej rozciągłości i polecam jak najszybciej

¹¹ Dane o Wyższym Seminarium Duchownym w Drohiczynie zostały zaczerpnięte z Kroniki Seminaryjnej i z relacji ustnej ks. Władysława Hładowskiego, rektora w latach 1957-1988.

uruchomić samodzielnie własne Wyższe Seminarium Duchowne w Drohiczynie n/Bugiem.”

Do wznowienia działalności Wyższego Seminarium Duchownego w Drohiczynie na pewno przyczyniły się sprzyjające warunki polityczne, ale nie bez znaczenia jest i to, że można już było skompletować w zasadzie własną kadrę profesorską, a także fakt, że w Siedlcach poprawiła się sytuacja lokalowa.

Praktycznie to wznowienie wyglądało w ten sposób, że do kleryków drohiczyńskich, którzy byli na pierwszych i drugim kursie, doszli z Siedlec, alumni z kursów: trzeciego, czwartego i piątego. Szósty pozostał w Siedlcach - dwóch uczniów. I oni, jak o tym była już mowa otrzymali święcenia w Siedlcach, w 1958 r.

Uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego w Wyższym Seminarium Duchownym nastąpiła 5 października 1957 r. Inaugurację poprzedziły trzydniowe rekolekcje prowadzone przez o. Edwarda Juniewicza, redemptorystę z Warszawy, który niedawno był jeszcze proboszczem drohiczyńskim.

Rektorem reaktywowanej uczelni zostaje ks. dr Władysław Hładowski. Był on jednocześnie profesorem teologii dogmatycznej, apologetyki i metodologii. Razem z księdzem rektorem, grono profesorskie tworzyli: ks. dr Michał Krzywicki, profesor apologetyki i teologii dogmatycznej z Pińska, wykładał historię religii i katechizm; ks. dr Jan Stępień z Sandomierza - Pismo św.; ks. dr Henryk Kardasz - teologię moralną i prawo kanoniczne; ks. licencjat Kazimierz Łomacki, profesor z Pińska, wykładał teologię pastoralną i śpiew; ks. mgr Władysław Jądruszuk - liturgikę i łacinę; ks. mgr Zygmunt Mościcki dojeżdżał z Siedlec z wykładami filozofii; ks. mgr Wincenty Marczyk - homiletikę i język polski; ks. mgr Jan Zieja przyjeżdżał z Warszawy na wykłady katechetyki, greki i hebrajskiego.

Ojcem duchownym został mianowany ks. dr Michał Wilniewicz, który w chwili inauguracji był jeszcze w Rzymie. Objął swoje obowiązki pod koniec października. Prefektem przejściowo został dk. Alfons Trochmiak, a w roku 1958 objął tę funkcję ks. mgr Tadeusz Tararuj, który przyszedł prosto z KUL-u. Będąc prefektem wykładał historię Kościoła i łacinę na kursach I i II.

Studia w tym pierwszym roku na kursach od I do V rozpoczęło 31 uczniów. Kurs pierwszy liczył dziewięciu kleryków. Do pracy w seminarium zostały zaangażowane siostry ze Zgromadzenia Córek Najczystszej Serca Najświętszej Maryi Panny, które już pracowały przedtem, po odejściu w 1951 r. Zgromadzenia Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej.

Pierwsi absolwenci opuścili mury seminarium drohiczyńskiego w roku 1959. I tak było potem co roku, z wyjątkiem lat 1970 i 1973, kiedy to brakowało uczniów na szóstym kursie i nie było kogo święcić. Do erygowania Diecezji Drohiczyńskiej w 1991 r. z seminarium w Drohiczynie wyświęconych zostało stu księży. Wyższych święceń do roku 1963, czyli do konsekracji ks. biskupa Władysława Jądruszuka, udzielali: ks. biskup Ignacy Świrski i

ks. biskup Marian Jankowski z Siedlec oraz raz 29 czerwca 1962 r. biskup Władysław Suszyński z Białegostoku. Święceń niższych, jak się wtedy mówiło, czyli posług, udzielał zwykle ks. infułat Michał Krzywicki.

Seminarium w Drohiczynie miało świadomość, że jest kontynuacją seminarium pińskiego. Kształcono w nim i wychowywano alumnów z myślą, że trzeba będzie kiedyś pójść do pracy duszpasterskiej za Bug, do katolików w ZSRR. Tą świadomością podtrzymywali kolejni rządcy diecezji, najpierw ks. infułat Michał Krzywicki, a po jego śmierci, która nastąpiła 13 stycznia 1967 r., ks. biskup Władysław Jędruszak, który 23 stycznia 1967 r. dekretem Stolicy Apostolskiej został ustanowiony Administratorem Apostolskim ad nutum Sanctae Sedis Kościoła Pińskiego. Na ich zaproszenie przybywali do Drohiczyna księża pracujący za wschodnią granicą Polski. A gdy byli w Drohiczynie, spotykali się też z klerykami. Kilkakrotnie np. konferencje dla alumnów głosił obecny kardynał, metropolita mińsko-mohylewski Kazimierz Świątek. Klerycy, którzy kształcili się potajemnie na Białorusi, przyjeżdżali na konsultacje, czy rekolekcje. Zdarzało się też, że niektórym udzielano święceń.

Seminarium w Drohiczynie w zasadzie miało własną kadrę profesorską. Jednakże były lata, w których korzystano z pomocy księży spoza diecezji. Najczęściej byli to księża profesorowie z seminarium siedleckiego. Dla przykładu podam, że ks. mgr Władysław Pietrzak z diecezji siedleckiej wykładał muzykę sakralną przez 23 lata od 1957 do 1990 r.

Gdy chodzi o ilość studiujących kleryków, to nigdy nie była ona wielka. Przeciętnie dwudziestu czterech na wszystkich kursach. Były jednak i takie lata, gdy studiowało tylko dziewięciu i dwóch było w wojsku, a na dwóch latach filozofii był tylko jeden słuchacz. Był to rok 1966/67.

W Seminarium był realizowany program wyznaczony przez Ratio studiorum dla seminariów w Polsce. Jako ciekawostkę podam, że egzaminy semestralne weszły dopiero w roku 1970. Przedtem były tylko egzaminy roczne i rygorozą. Seminarium miało swoje statuty i kierowało się własnym regulaminem. Oba te dokumenty zatwierdził i podpisał 8 grudnia 1960 r. ks. Michał Krzywicki - Administrator Apostolski. Zgodnie z regulaminem, klerycy mieli swego rzecznika w osobie dziekana, wyznaczanego przez rektora. Od roku 1971 nastąpiła zmiana tej praktyki i dziekan alumnów jest wybierany przez kleryków w wolnych wyborach.

Warto jeszcze odnotować, że Seminarium w swoich murach organizuje od 1968 r. rekolekcje powołaniowe dla maturzystów.

B. Szykany od władz państwowych

Kiedy mówiliśmy o historii Seminarium, to nie sposób nie zauważyć tego, że nasze Seminarium, podobnie jak wszystkie seminaria w Polsce, do roku 1989 istniało w Polsce Ludowej, w systemie totalitarnym. A system ten nieraz dawał odczuć, że jest niechętny, a nawet wrogi takim uczelniom, jak

seminaria duchowne. Wyższe Seminarium Duchowne w Drohiczynie ma także swoje doświadczenia w tym względzie.

a) Zabór książek

Dnia 24 sierpnia 1960 r. Główny Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. Miejski Urząd Kontroli Prasy w Białymstoku zarekwirował bezprawnie 404 jednostki biblioteczne. Były to książki i czasopisma z biblioteki seminaryjnej, które według tego Urzędu nie mogły tam się znajdować, ponieważ godziły w ustrój, były niezgodne z oficjalną ideologią państwową. A były tam między innymi egzemplarze czasopisma „Rycerz Niepokalanej” i książki na temat Akcji Katolickiej. Dokładny spis zarekwirowanych tytułów przechowywany jest w aktach seminaryjnych. Książki te nie zostały zwrócone do dziś, mimo protestu ówczesnego rektora, ks. Władysława Hładowskiego i upominania się o nie w 1990 r. przez jego następcę ks. Janusza Łoniewskiego.

b) Represyjne podatki

Na początku lat sześćdziesiątych, Seminarium zostało obłożone represyjnymi podatkami, bo władze państwowe uznały je za instytucję dochodową, ponieważ Seminarium pobierało pieniądze na utrzymanie kleryków i prowadziło własną kuchnię. Żeby utrać ten rzekomy argument o dochodach Seminarium z racji prowadzenia stołówki, klerycy wykupywali obiady w miejscowej jadłodajni i przywozili je wózkami, w odpowiednich kotłach do seminarium. Jednakże władze finansowe były nieustępliwe w swoim bezprawiu. I w listopadzie 1961 r., na poczet niewypłaconych zaległości, opisały to, co było w oborze: krowy i tuczniki. Ks. infułat Michał Krzywicki protestował. Podał nawet sprawę do sądu za bezprawne opisanie jego mienia. Ale sąd nie uwzględnił jego skargi. 27 czerwca 1962 r. w dniu imienin ks. rektora Władysława Hładowskiego i ks. kanclerza Władysława Jędruszuka, milicja obstawiała miasto Drohiczyn i ekipa egzekucyjna na czele z sekwestratorem wkroczyła do akcji. Jednakże zanim to nastąpiło, siostry uprzedzone przez życzliwych ludzi, zdążyły tuczniki wyprowadzić z obory i ukryć w ogrodzie. Sekwestrator stwierdził brak siedmiu tuczników i musiał zadowolić się małymi prosiakami. Władza ludowa jednak nie dała za wygraną i ks. rektora pozwała przed sąd. Sąd zasądził go na trzy miesiące aresztu z zawieszeniem na dwa lata. Potem sąd apelacyjny w Białymstoku sprawę umorzył.

c) Groźba zamknięcia Seminarium

Władze państwowe czyniły wiele razy próby podporządkowania i kontrolowania seminariów duchownych. Przykładem takich poczynań niech będą nakazy przeprowadzania wizytacji przez Kuratoria Oświaty. Episkopat nie godził się z taką praktyką. Zgodnie z wolą Episkopatu, w listopadzie 1966 r. nie został wpuszczony na wizytację do Seminarium w Drohiczynie wizytator

z Kuratorium białostockiego. W odwecie przychodzi pismo do ordynariusza, ks. inf. Michała Krzywickiego z zaleceniem zwolnienia rektora, ponieważ nie wypełnia poleceń władz oświatowych oraz z groźbą likwidacji Seminarium w razie nie podporządkowania się tym zarządzeniom. Ordynariusz, oczywiście nie zwolnił księdza rektora. Wtedy 5 grudnia 1966 r. przyszło pismo z Ministerstwa, w którym była mowa, że Ministerstwo przystępuje do likwidacji Seminarium w Drohiczynie, dlatego, że nie zostało wykonane polecenie zwolnienia rektora, a początkiem tej procedury jest zawieszenie przez Ministerstwo rektora w pełnieniu jego urzędu.

W podobnej sytuacji znalazły się wówczas także seminaria w Gnieźnie, Przemyślu, seminarium ojców jezuitów i księży orionistów. W obronie seminariów ostro i zdecydowanie wystąpił Episkopat Polski, a w sejmie PRL 19 grudnia 1966 r. poseł Stanisław Stomma. Była także zorganizowana akcja modlitewna; czuwanie w określone dni wszystkich seminariów polskich na Jasnej Górze w intencji odwrócenia bezprawnych decyzji władz państwowych. Zdecydowana postawa całego Episkopatu na czele z księdzem Prymasem Kardynałem Stefanem Wyszyńskim sprawiła, że sprawa upadła i władza ludowa odstąpiła od likwidacji wymienionych seminariów, które jak należy się domyślać, miały być pierwszym krokiem do likwidacji następnych.

d) Służba wojskowa kleryków

Służba wojskowa kleryków, była też niczym innym, jak szykaną i to szykaną wymierzoną nie tyle wobec alumnów, co głównie przeciw biskupowi i diecezji. Była to także próba indoktrynacji, bezpośredniego oddziaływania na świadomość kleryków, aby ich odwieść od kapłaństwa. Praktyki te były całkowicie bezprawne, ponieważ stały w sprzeczności z postanowieniami Porozumienia między Rządem a Episkopatem Polski, które zostało podpisane 14 kwietnia 1950 r.

Po raz pierwszy alumni z drohiczyńskiego seminarium zostali powołani do wojska 22 października 1966 r. Byli to dwaj klerycy z drugiego kursu: Zenon Kondrat i Tadeusz Zieliński. Wcielono ich do jednostki kleryckiej w Bartoszycach. Z jedenastu wówczas studiujących w całym Seminarium, wzięto dwóch. I na całej filozofii, został tylko jeden alumn, na kursie pierwszym. Służba wojskowa powołanych trwała dwa lata i jeden do seminarium nie powrócił.

W roku 1968 do wojska został wzięty alumn Marian Wyszowski. Też na dwa lata, z grupy jedenastu alumnów. W 1969 r. z grupy trzynastu, wzięto jednego - Tadeusza Olszewskiego. Miejscem jego służby był Szczecin Podjuchy.

W 1972 r. został wcielony z grupy 19 alumnów do jednostki w Mrągowie - Andrzej Kiersnowski. W roku 1976 wcielono dwóch z grupy dwudziestu do Bartoszy: Zbigniewa Karolaka i Witolda Kosińskiego. Ich służba trwała jeden rok.

Najbardziej zmasowany atak na naszych kleryków, władze PRL przypuściły w 1979 r. Powołano wówczas siedmiu z grupy dwudziestu dziewięciu. Ale, gdy byli już w drodze do jednostki, zwolniono trzech, czyli poszło do wojska czterech: Andrzej Chibowski, Marian Góralczyk, Wiesław Kozłowski i Bogusław Wasilewski. Ich służba trwała krócej, niż na początku planowano. 16 kwietnia 1980 r. jednostka klerycka przestała istnieć i klerycy na Wielkanoc 1980 r. powrócili do Seminarium. I tak zakończył się niechlubny rozdział w historii PRL, związany z bezprawnym powoływaniem kleryków do zasadniczej służby wojskowej.

C. Remonty i prace modernizacyjne

Pierwsze prace remontowe podjęto zaraz po drugiej wojnie, kiedy ks. Wiktor Gliński organizował bursę. Następne były podejmowane w r. 1951 i przed rokiem 1957, a potem kolejne, ponieważ stale istniała potrzeba remontowania i modernizowania pomieszczeń, które znajdowały się przecież w gmachu dawnego Kolegium i nie były dostosowane do prowadzenia zajęć dydaktycznych i zamieszkania przez alumnów i księży profesorów. Po tych pierwszych remontach związanych ze zniszczeniami wojennymi, ważnym przedsięwzięciem z tej dziedziny było wyremontowanie na uroczystości milenijne 1966 r., największej sali Kolegium, w której za czasów jezuickich mieścił się teatr. Po remoncie sala ta stała się seminaryjną kaplicą.

W trzy lata potem, na początku listopada 1969 r. zostało uruchomione centralne ogrzewanie, które zastąpiło mało skuteczne ogrzewanie na piece kafłowe.

Na wiosnę 1980 r. zostaje zakończony gruntowny remont Kolegium, który polegał na wymianie stropów z drewnianych na żelbetonowe, na przebudowie klatki schodowej i wybudowaniu dodatkowych pomieszczeń dla kleryków na poddaszu. Remont ten pod kierunkiem ks. rektora, prowadził ks. Piotr Grzegorzczuk - ówczesny prokurator. Wtedy też powiększono bibliotekę i ks. Ludwik Olszewski, prefekt oraz dyrektor biblioteki urządził czytelnię. Niedługo potem nastąpiło pokrycie dachu Kolegium, blachą miedzianą.

Największą inwestycją z tego okresu, było wybudowanie i oddanie do użytku 29 lutego 1988 r. łącznika o dwu kondygnacjach, łączącego Kolegium z częścią klasztorną. W łączniku tym znalazły się: refektarz profesorski i klerycki oraz kuchnie wraz z zapleczem kuchennym. Pracami związanymi z tą budową kierował ks. prokurator mgr Kazimierz Siekierko. Oprócz tych wielkich prac, odbywały się na bieżąco, różne drobne remonty i konserwacje.

Wszystkie te prace remontowe, jak i samo utrzymanie, wymagają odpowiednich nakładów finansowych. I tu, chciałabym podkreślić wielką ofiarnościę diecezjan i wszystkich księży na czele z Biskupem na rzecz naszego Seminarium. To dzięki ich wielkiemu zaangażowaniu i zatroskaniu, Seminarium w diecezji najmniejszej w Polsce, bo liczącej około 90.000 wiernych, mogło istnieć i z powodzeniem prowadzić swoją działalność. Trudy utrzymania

nia uczelni, łągodzili także księża profesorowie, którzy zadawali się symbolicznym wynagrodzeniem, albo z niego rezygnowali.

W zakończeniu tej części artykułu, chciałby odnotować jeszcze zmianę na stanowisku rektora. Po trzydziestu jeden latach pracy na tym stanowisku, mając 75 lat, dnia 19 października 1988 r. przeszedł na emeryturę ks. dr hab. Władysław Hładowski. Nowym rektorem został dotychczasowy prefekt i profesor, który już przez jeden rok pełnił obowiązki rektora, ks. dr Janusz Łoniewski.

III. SEMINARIUM DIECEZJI DROHICZYŃSKIEJ W DROHICZYNIE

Decyzja Jana Pawła II o ustanowieniu 5 czerwca 1991 r. Diecezji Drohiczyńskiej spowodowała, że Seminarium w Drohiczynie otrzymało w pełni kanoniczny status uczelni Diecezji Drohiczyńskiej. Pierwszym biskupem drohiczyńskim był Władysław Jędruszuk, a po nim biskup Antoni Dydycz. I dlatego dalsze punkty mówią o historii Seminarium drohiczyńskiego za ich rządów.

1. Za rządów Pierwszego Biskupa Drohiczyńskiego Władysława Jędruszuka

Kiedy Ojciec św. Jan Paweł II, 5 czerwca 1991 r., podczas uroczystej celebry na błoniach białostockich, powołał do istnienia Diecezję Drohiczyńską i jej pasterzem ustanowił bpa Władysława Jędruszuka, Wyższe Seminarium Duchowne w Drohiczynie, stało się uczelnią Diecezji Drohiczyńskiej. Skład księży profesorów przedstawiał się wówczas następująco: ks. bp Władysław Jędruszuk wykładał liturgikę; rektor - ks. dr Janusz Łoniewski wykładał wszystkie przedmioty filozoficzne; prefekt - ks. dr Zbigniew Rycak wykładał katechetykę; ojciec duchowny - ks. dr Zbigniew Rostkowski wykładał Stary i Nowy Testament, teologię życia wewnętrznego, ascetykę, język grecki i niemiecki; prokuratorem był ks. Ryszard Starczewski. Ks. dr Eugeniusz Borowski wykładał teologię pastoralną, homiletykę, pedagogikę i fonetykę pastoralną; ks. dr Ludwik Olszewski wykładał historię zbawienia, archeologię i wstęp do Pisma św.; ks. dr Stanisław Ulaczyk wykładał teologię dogmatyczną, zagadnienia ekumeniczne, propedeutykę teologii i ćwiczenia kancelaryjne; ks. dr Michał Wilniewiczyc teologię porównawczą i język francuski; ks. mgr Leon Pawluk - prawo kanoniczne i wyznaniowe; ks. mgr Romuald Kosk - teologię fundamentalną; ks. mgr Tadeusz Kryński wykładał teologię moralną; ks. mgr Mieczysław Rzepniewski: język łaciński, angielski i konwersatorium z języka polskiego; ks. mgr Roman Szymczuk - muzykę sakralną; ks. mgr Marian Wydra z Białegostoku - Katolicką Naukę Społeczną.

Na wszystkich kursach studiowało wówczas 25 alumnów. W tym na drugim kursie alumn z Kobrynia z Diecezji Pińskiej w Białorusi.

W roku tym, 1991 - zostało wyświęconych siedmiu nowych kapłanów. Niedługo po powstaniu Diecezji Drohiczyńskiej, bo 25 marca 1992 r., Jan Paweł II wydaje bullę „Totus Tuus Poloniae Populus” i dokonuje reorganizacji struktur kościelnych w Polsce. Na mocy tej bulli, Diecezja Drohiczyńska zostaje powiększona o 44 parafie z Diecezji Siedleckiej, czyli do dwustu dwudziestu tysięcy wiernych. W związku z tą reorganizacją do seminarium drohiczyńskiego w roku 1992/93 przybyło 14 alumnów z seminarium siedleckiego.

W tym też czasie diecezja otrzymała biskupa pomocniczego w osobie ks. dr Jana Chrapka, a Seminarium profesora Katolickiej Nauki Społecznej.

Liczba kleryków po dołączeniu tych z Siedlec gwałtownie wzrosła i wynosiła 37. Odczuwało się brak miejsc. Klerycy musieli mieszkać stłocznie, w salach po sześciu i siedmiu. W tej sytuacji ordynariusz biskup Władysław Jędruszek wraz z biskupem pomocniczym Janem Chrapkiem podejmują decyzję o rozbudowie seminarium. Zostanie odbudowane zniszczone skrzydło dawnego klasztoru, w którym znajdują się pokoje kleryckie, sale wykładowe i kaplica.

Jeszcze przed przyjściem kleryków z Siedlec, w dniach 5 i 6 maja 1992 r. w Seminarium drohiczyńskim odbyła się wizytacja Stolicy Apostolskiej. Takie wizytacje odbywały się we wszystkich seminariach w Polsce. Nasze Seminarium wizytowali: ks. abp Stanisław Nowak - metropolita częstochowski i o. Bronisław Wypych - prowincjał misjonarzy. Jednym z poleceń powizytacyjnych było wprowadzenie języka białoruskiego.

Jesienią, po rozpoczęciu roku akademickiego rozpoczęły się prace przygotowawcze do budowy. Kupowano cegłę, stal i inne potrzebne materiały. W krótkim też czasie zostały wykonane plany przez inż. arch. Stanisława Szymańskiego i inż. konstruktora Jerzego Olechnowicza oraz uzyskano zgodę odpowiednich władz. 17 lutego 1993 r. oficjalnie rozpoczęto budowę, uroczystą Mszą św. koncelebrowaną pod przewodnictwem ks. bpa Władysława Jędruszka. Ks. bp Jan Chrapek odczytał akt ofiarowania całego dzieła św. Józefowi oraz poświęcił figurę tego Świętego, którą potem ustawiono przed seminarium na specjalnym cokole.

23 czerwca 1993 r. w uroczystość Złotego Jubileuszu Kapłaństwa i trzydziestolecia posługi biskupiej bpa Władysława, Prymas Polski Józef Kardynał Glemp, w obecności Nuncjusza Apostolskiego w Polsce - ks. abp Józefa Kowalczyka, kardynała Henryka Gulbinowicza z Wrocławia, wielu biskupów i licznej rzeszy kapłanów, poświęcił kamień węgielny pod nowy gmach seminaryjny. Kamień ten bp Jan Chrapek otrzymał z Patriarchalnej Arcybazyliki św. Jana na Lateranie. Ceremonia wmurowania dokonała się później, bo niesprzyjająca pogoda uniemożliwiała wejście na teren budowy.

4 grudnia 1993 r. Nuncjusz Apostolski abp Józef Kowalczyk poświęcił gmach w surowym stanie.

Pieniądze na budowę pochodziły głównie z funduszu diecezjalnego, ale były także ofiary od osób prywatnych z kraju i zagranicy, a także dofinanso-

wanie centralnego ogrzewania z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska z Białegostoku. Swój bezinteresownych wkład pracy wnieśli też alumni i wierni, którzy przepracowali ponad 300 dniówek. Wielu diecezjan ofiarowało drewno ze swoich lasów, a niektórzy transport do przewozu cegły.

Wiosną 1994 r. z inicjatywy bpa Jana Chrapka rozpoczęto budowę drugiego budynku, w którym znajdują się kuchnia i refektarz. Bezpośrednio pracami budowlanymi kierował ks. prokurator Ryszard Starczewski.

2. Za rządów drugiego Biskupa Drohiczyńskiego Antoniego Dydycza

25 maja 1994 r. umiera ordynariusz drohiczyński, bp Władysław Jędruszek. W czerwcu odchodzi do Torunia bp Jan Chrapek. W czerwcu też Stolica Apostolska mianowała nowego ordynariusza w osobie o. dr Antoniego Dydycza z zakonu kapucynów. Konsekracja odbyła się 10 lipca 1994 r. w Drohiczynie. Ks. bp Antoni Dydycz energicznie przystąpił do prac związanych z budową seminarium. Zostaje położona blacha miedziana na obu budynkach i wmontowano okna plastikowe. Kontynuowano też prace wykończeniowe w pokojach mieszkalnych i salach wykładowych oraz kaplicy. 22 listopada 1995 r. nastąpiła przeprowadzka do nowego budynku. Przeprowadzka zbiegła się z rozruchem centralnego ogrzewania, które otrzymało nowe piece opalane olejem opałowym i sterowane elektronicznie.

Na skutek starań ks. bpa Antoniego Dydycza, Kongregacja Wychowania Katolickiego, 3 marca 1995 r. dokonała afiliacji naszego Seminarium do Papieskiego Wydziału Teologicznego, sekcja św. Jana Chrzciciela w Warszawie. Odtąd w normalny tok studiów seminaryjnych wchodzi magisterium. Dotąd klerycy piszący prace magisterskie, korzystali w życzliwości Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i tamtejszych profesorów.

W roku akademickim 1995/96 studiowało 49 alumnów. Na pierwszym kursie było piętnastu. Była to liczba rekordowa, jak na warunki diecezji drohiczyńskiej. Od czasu powstania diecezji w 1991 r. do roku 1996 wyświęcono 30 kapłanów. Od początku powstania Seminarium w Drohiczynie stu, czyli razem stu trzydziestu.

Grono profesorskie na koniec roku akademickiego 1995/96 liczyło osiemnastu księży profesorów. Najdłużej, bo od roku 1965 wykłada ks. inf. dr Eugeniusz Borowski. A potem w kolejności: ks. dr Ludwik Olszewski od 1967 r.; ks. Leon Pawluk od 1968 r.; ks. mgr Mieczysław Rzepiewski od 1975 r.; ks. dr Janusz Łoniewski od 1978 r.; mgr Tadeusz Kryński od 1984 r.; ks. dr Stanisław Ulaczyk od 1987 r.; ks. dr Zbigniew Rycak od 1989 r.; ks. mgr Roman Kosk od 1990 r.; ks. dr Zbigniew Rostkowski od 1990 r.; ks. dr Tadeusz Syczewski od 1991 r.; ks. mgr Tomasz Pełszyk od 1991 r.; ks. mgr Tadeusz Osiniński od 1993 r.

Ks. bp Antoni Dydycz powołał czterech profesorów: w roku 1994 ks. Jarosława Kuźmickiego na wykładowcę muzyki sakralnej i w 1995 r. ks. dr

hab. Andrzeja Dziegę z diecezji siedleckiej na profesora prawa kanonicznego, a także ks. mgr Andrzeja Ulaczyka na wykładowcę Katolickiej Nauki Społecznej i medycyny pastoralnej oraz ks. mgr Marka Sidoruka wykładowcę fonetyki i konwersatorium z języka polskiego.

Księża profesorowie i alumni włączyli się czynnie w prace I-go Synodu Diecezji Drohiczyńskiej, który rozpoczął się 8 grudnia 1994 r.

W piątą rocznicę ustanowienia Diecezji Drohiczyńskiej 5 czerwca 1996 r. Nuncjusz Apostolski w Polsce Józef Kowalczyk w obecności biskupów: Antoniego Dydycza ordynariusza drohiczyńskiego, Jana Chrapka z Torunia i Wacława Skomoruchy z Siedlec, licznie zgromadzonych księży i zaproszonych świeckich poświęcił kaplicę oraz cały nowy budynek, w którym są mieszkania alumnów i sale wykładowe.

We wrześniu 1996 r. w kaplicy seminaryjne zostały zainstalowane nowe dębowe ławki.

W październiku wszystkie obiekty seminaryjne zostały podłączone do nowo wybudowanej oczyszczalni ścieków, która została sfinansowana z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska w Warszawie.

IV. MODERATORZY I PROFESOROWIE

Każde Wyższe Seminarium Duchowne ma swój statut i regulamin, zatwierdzone przez swojego biskupa ordynariusza. W historii seminarium drohiczyńskiego mamy dwa statuty. Pierwszy wydał 8 grudnia 1960 r. ks. Michał Krzywicki Administrator Apostolski Diecezji w Drohiczynie. Statut ten obowiązywał do czasu wydania nowego przez biskupa diecezjalnego Antoniego Dydycza, 6 grudnia 1994 r.

Na mocy statutu całością życia seminaryjnego kierują moderatorzy, do których należą: rektor, wicerektor, ojciec duchowny, prefekt i ekonom (prokurator). Wykłady prowadzą profesorowie, mianowani przez biskupa diecezjalnego. Chociaż statut przewiduje stanowisko wicerektora, jednakże w dziejach seminarium drohiczyńskiego, ze względu na małą liczbę alumnów, wicerektora nie było.

1. Moderatorzy

Wyliczymy w tym punkcie chronologicznie rektorów, ojców duchowych, prefektów i prokuratorów.

a) Rektorzy

Gdy Seminarium w Drohiczynie istniało w unii z Siedlcami, rektorem w latach 1952-1956 był kapłan diecezji siedleckiej, ks. dr Franciszek Szajda. Po nim, od roku 1957 aż do 1988 r. ten urząd sprawował ks. dr hab. Władysław Hładowski. Od roku 1988 rektorem jest ks. dr Janusz Łoniewski.

b) Ojcowie duchowni

Początkowo, gdy trwała unia z Siedlcami, dwaj ojcowie duchowni byli kapłanami diecezji siedleckiej: w roku 1952 ks. dr Zygmunt Mościcki i od roku 1953 do 1956, ks. Jan Siekierko. W 1957 r. ojcem duchownym zostaje ks. dr Michał Wilniewicz i pełni tę funkcję do roku 1985. Od roku 1985 do 1990 - ks. mgr Tadeusz Kryński. Przez jeden rok 1990/91, ojcem duchownym jest ks. dr Zbigniew Rostkowski, a od roku 1991 - ks. dr Tadeusz Syczewski.

c) Prefekci

Pierwszym prefektem był dk Alfons Trochimiak. Pełnił tę funkcję w roku 1957, w oczekiwaniu kanonicznego wieku do przyjęcia święceń kapłańskich. Po nim prefektami byli w kolejności: ks. mgr Tadeusz Tararuj 1958-1963; ks. mgr Tadeusz Pruchniewski (marianin) 1963-1965; ks. dr Ludwik Olszewski 1967-1983; ks. dr Janusz Łoniewski 1983-1988; ks. dr Zbigniew Rycak 1988-1993 i ks. mgr Leszek Gardziński, który przybył do Diecezji Drohiczyńskiej po reorganizacji struktur kościelnych w Polsce w roku 1992, jest prefektem od 1993 r.

d) Prokuratorzy

Po powstaniu Seminarium w Drohiczynie, od roku 1952 do 1956 obowiązki prokuratora pełnił proboszcz parafii drohiczyńskiej - ks. Józef Gałda. Od 1957 do 1963 r., sprawy należące do obowiązków prokuratora załatwiał ks. rektor Władysław Hładowski.

Od 1963 r. miał ks. rektor do pomocy księża, którzy jednocześnie byli wikariuszami w Drohiczynie. I tak: ks. Stanisław Trochmiak 1968-1969 r.; ks. Ryszard Deniziak 1967-1968; ks. Antoni Zajączkowski 1968-1969; ks. Eugeniusz Moczulski 1970-1975 i ks. Józef Grzeszczuk 1975-1978.

Od roku 1978, księża którzy byli prokuratorami w Seminarium, już nie mieli zajęć w parafii. Byli to: ks. Piotr Grzegorzczuk 1978-1982; ks. mgr Kazimierz Siekierka 1982-1988 i ks. Ryszard Starczewski od 1988 r., który otrzymał do pomocy od września 1996 r. wiceprokuratora ks. Walentego Wojtkowskiego, który jest jednocześnie administratorem parafii Gródek.

2. Profesorowie

Grono profesorskie Wyższego Seminarium Duchownego w Drohiczynie w pierwszej fazie jego istnienia, gdy pozostawało w unii z Siedlcami, w latach 1952-1956, składało się głównie z księży siedleckich. Byli to: ks. dr Franciszek Szajda - rektor, który wykładał też historię filozofii i psychologię; ks. prof. Wacław Dorabiała, salezjanin uczył greki i języka polskiego; ks. mgr Piotr Filipowicz miał śpiew i uczył łaciny; ks. prof. Józef Kobyliński wykładał socjologię; ks. dr Zygmunt Mościcki - ontologię, logikę, teorię po-

znania, kosmologię i teodycę. Gdy Seminarium w Drohiczynie stało się samodzielne, ks. Mościcki dojeżdżał z Siedlec do roku 1960.

Do tego grona należało jeszcze dwóch księży drohiczynskich: ks. dr Michał Krzywicki - Administrator Apostolski Diecezji w Drohiczynie, profesor jeszcze z Pińska, który wykładał historię religii, katechizm rzymski i język rosyjski. Jego praca w Seminarium trwała do roku 1965; i ks. mgr Władysław Jędruszek, który wykładał liturgikę. Wykłady te prowadził potem jako biskup i ordynariusz, aż do roku 1991. W niektórych latach uczył też łaciny. Ks. biskup Władysław był najdłużej pracującym profesorem Seminarium drohiczynskiego.

Od 1957, kiedy Seminarium w Drohiczynie stało się samodzielne, profesorami są w zasadzie księża drohiczynscy, co nie wyklucza, że w niektórych latach korzystano z pomocy księży profesorów z sąsiednich diecezji.

Katalog księży profesorów przedstawia się następująco: ks. dr hab. Władysław Hładowski - rektor w latach 1957-1988, jako profesor pracował do roku 1990. Wykładał: apologetykę, teologię dogmatyczną, propedeutykę teologii, metodologię, religioznawstwo. Apologetykę wykładał przez wszystkie lata pracy w Seminarium. Ks. prof. dr Jan Stępień, kapłan diecezji sandomierskiej, po długoletnim więzieniu stalinowskim wykładał w Drohiczynie w latach 1957-1961 Stary i Nowy Testament; ks. dr Henryk Kardasz od 1957 do 1990, teologię moralną i przez kilka lat prawo kanoniczne; ks. licencjat Kazimierz Łomacki, profesor jeszcze z Pińska, od 1957 do 24 grudnia 1961 r. tj. do śmierci wykładał teologię pasterską i śpiew; ks. mgr Wincenty Marczuk 1957-1970, homiletykę i język polski; ks. mgr Jan Zieja 1957-1962 - katechetyka, greka, hebrajski, pedagogika, a od roku 1961 - Pismo św.: Stary i Nowy Testament; ks. dr Michał Wilniewicz, ojciec duchowny od 1957 do 1985 r. i profesor od 1957 do 1990 r. - ascetyka, teologia porównawcza, język francuski; ks. mgr Tadeusz Tararuj 1958-1987 - historia Kościoła, patrologia i przez kilka lat łacina; ks. prof. Stanisław Płonowski 1959-1964 - historia filozofii, a od 1960 - ontologia, teodycea, teoria poznania, kosmologia; ks. mgr Tadeusz Sosnowski 1960-1987 - socjologia, logika, teoria poznania, psychologia, kosmologia, ontologia, teodycea, etyka, historia filozofii; ks. dr Eugeniusz Borowski - 1965 do 1967 i od 1969 - teologia pastoralna, pedagogika; homiletyka, fonetyka, język polski do 1991 i katechetyka do 1989 r.; ks. mgr Tadeusz Pruchniewski, marianin 1963-1967 - Stary i Nowy Testament, introdukcja do Pisma św., język hebrajski; ks. prof. Piotr Brzyski - 1963 - muzyka sakralna; ks. prof. Zdzisław Kasprzak vel Idzi Mański 1965-1966 - muzyka sakralna; ks. mgr Władysław Pietrzak 1967-1990 - muzyka sakralna; ks. dr Ludwik Olszewski od 1967 historia zbawienia, introdukcja biblijna, archeologia, od 1967 do 1990 - Stary i Nowy Testament, język grecki, dyrektor biblioteki; ks. mgr Leon Pawluk od 1968 r. prawo kanoniczne i wyznaniowe; ks. mgr Tadeusz Kulik z diecezji siedleckiej 1970-1973 - historia sztuki kościelnej i konserwacja zabytków; ks. mgr Mieczysław Rzepniew-

ski od 1975 r. - łacina oraz greka, język polski, język angielski w różnych latach; ks. dr Konstanty Kusyk z diecezji siedleckiej; 1975-1978 - metodologia, historia filozofii; ks. dr Janusz Łoniewski od 1978 - wstęp do filozofii, historia filozofii, metafizyka, teodycea, metodologia, filozofia religii, od 1987 dochodzi: logika, teoria poznania, kosmologia, etyka, psychologia do r. 1993; ks. dr Andrzej Luft z archidiecezji warszawskiej - 1983, 1989 - historia sztuki i konserwacja zabytków; ks. mgr Tadeusz Kryński od 1984 - teologia moralna fundamentalna, a od 1990 r. całą teologię moralną; ks. mgr Franciszek Dudka z diecezji siedleckiej 1987 -1990 - historia Kościoła, patrologia; ks. dr Stanisław Ulaczyk od 1987 - propedeutyka teologii, teologia dogmatyczna, ekumenizm, ćwiczenia kancelaryjne; ks. dr Ryszard Borkowski z diecezji siedleckiej - 1988 - katolicka nauka społeczna; ks. dr Zbigniew Rycak od 1989 - katechetyka; ks. mgr Marian Wydra z archidiecezji białostockiej - 1990 katolicka nauka społeczna; ks. mgr Romuald Kosk od 1990 - teologia fundamentalna; ks. dr Zbigniew Rostkowski od 1990 r. z przerwą w r. 1991 - Stary i Nowy Testament, język grecki, niemiecki, teologia biblijna; ks. mgr Roman Szymczuk - 1990 - muzyka sakralna; ks. proboszcz Edmund Tararuj 1990-1994 - muzyka sakralna; ks. dr Tadeusz Syczewski od 1991 r. - liturgika, homiletyka, ascetyka, teologia życia wewnętrznego, fonetyka, język włoski; ks. mgr Tomasz Pełszyk od 1991 r. z przerwą w r. 1993 - historia Kościoła, patrologia; ks. bp dr Jan Chrapek - 1992-1994 katolicka nauka społeczna; ks. mgr Tadeusz Osiński od 1993 r. - psychologia; ks. Jarosław Kuźmicki od 1994 r. muzyka sakralna; ks. dr hab. Andrzej Dziegą z diecezji siedleckiej - 1995 r. prawo kanoniczne: normy generalne, prawo wyznaniowe; ks. mgr Marek Sidoruk od 1995 r. - fonetyka, język polski; ks. dr Andrzej Ulaczyk od 1995 r. - katolicka nauka społeczna, medycyna pastoralna.

Z polecenia Stolicy Apostolskiej, po wizytacji w roku 1992, klerycy uczą się języka białoruskiego. Nauczycielami tego języka są klerycy z Białorusi studiujący w naszym Seminarium: Henryk Teleman 1994-1995; Wiaczesław Borok od 1995 r.

Warto odnotować, że księża profesorowie, oprócz wykładów w Seminarium prowadzili także zajęcia w Diecezjalnym Studium Katechetycznym od 1990 r., a obecnie w Kolegium Teologicznym, które istnieje od 1993 r.

ZAKOŃCZENIE

Piąta rocznica utworzenia Diecezji Drohiczyńskiej, stała się okazją do poświęcenia 5 czerwca 1996 r., nowego gmachu seminaryjnego i obchodów 45-lecia istnienia Wyższego Seminarium Duchownego w Drohiczynie.

W powyższym artykule, starałem się ukazać dzieje tej uczelni na przestrzeni tych czterdziestu pięciu lat: od jej wskrzeszenia w 1950 r. przez ks. dr Michała Krzywickiego - Administratora Apostolskiego diecezji pińskiej, poprzez działalność za rządów bpa Władysława Jędruszuka, który został pierw-

szym Biskupem Diecezjalnym Diecezji Drohiczyńskiej, aż do obecnego stanu, za rządów drugiego Biskupa Diecezjalnego - dr Antoniego Dydycza.

Z perspektywy tych czterdziestu pięciu lat widać, jak bardzo trafna i korzystna dla sprawy Bożej, była decyzja o reaktywowaniu w Drohiczynie Seminarium pińskiego. Oto wierni na tym terenie mogli, w sposób należyty, mieć zapewnioną obsługę duszpasterską. A także to, że Seminarium wraz z Kurią i Biskupem tworzyli, może w sposób niedoskonały, to wszystko, co nazywamy Kościołem Partykularnym, z jego własnymi tradycjami, swoistym kresowym klimatem; a to pewnie, nie było bez znaczenia przy podejmowaniu decyzji przez Jana Pawła II o utworzeniu Diecezji Drohiczyńskiej.

Seminarium, jak to starano się ukazać w niniejszym artykule, przeżywało różne momenty. Wiele było radosnych, ale nie brakowało też i trudnych, z groźbą likwidacji przez władze państwowe włącznie. To, że Seminarium przetrwało i prowadzi z powodzeniem swoją pracę, służąc Kościołowi, jest przede wszystkim sprawą Bożej Opatrzności, a potem zasługą wielu ludzi, biskupów, kapłanów i wiernych, którzy stosowanie do swojej roli i zadań w Kościele lokalnym, troszczyli się i o Seminarium, jako ważną część tego Kościoła.

45 ANNI MAIORIS SEMINARII DIOECESIS IN DROHICZYN (1951-1996)

SUMMARIUM

Seminarium Dioecesanum in Drohiczyn inceptit suam existentiam die 5 septembris 1951 a., cum infulatus Michael Krzywicki, Administrator Apostolicus Dioecesis in Drohiczyn n/B, decretum restorationis Maioris Seminarii Dioecesis Pinskensis edidit. Usque ad a. 1957 Seminarium in Drohiczyn una cum Seminario Siedlcensi in unione, vigeat ab a. 1957 ut indipendens existit. Cum Joannes - Paulus II, Pontifex Maximus, dioecesem Drohiczinensem erigeret, nova dioecesis iam Seminarium suum habebat: corpus professorum et alumnorum. Seminario iam 45 annos existente suam fructuosam activitatem agebat tribus ordinarius regentibus infulato Michaele Krzywicki, episcopo Wladislao Jędruszuk, ab 1994 a. episcopo Antonio Dydycz.